



Czarna niedziela  
Grudniowa noc  
Wielka groźna chwila  
Dla Polski zżył się.

13 dzień grudnia  
Dzień trosk i żez.  
Walka o wolność się zaczyna.  
By skończyć się wnet.

Biuletyn Informacyjny  
Nr 9 / I / 1982

MIEDZYZAKŁADOWY KOMITET KOORDYNACYJNY  
NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" CZĘSTOCHOWA 15.07.1982r.

Po raz pierwszy od wprowadzenia stanu wojennego 13-go lipca nie doszło w kraju do strajków i demonstracji. Podziemne kierownictwo NSZZ "Solidarność" wstrzymało akcje protestacyjne na miesiąc lipiec. Jest to akt dobrej woli, chęci rozpoczęcia dialogu i pojednania. Jak zareaguje obecna władza - wkrótce zapewne będziemy mogli się przekonać.

Przypominamy, że okres zawieszenia akcji protestacyjnych nie zwalnia nas od dalszego umacniania podziemnych struktur związkowych, zbierania składek, rozpowszechniania nielegalnych informacji, pomagania się rodzinom internowanych i uwięzionych patriotów.

MKK NSZZ "Solidarność" Częstochowa

Odkrył swe karty  
Junty komunistyczny  
Zgnolił polskie rękopisy  
Lecz on nie odejdzie stąd.  
Przez z górą 30 lat  
Wyciąga rękę brat na brata  
Lecz wkrótce spadnie bat  
Na plecy "czerwonego" karta.

Jest to wiersz 14-letniego  
ucznia z Nowego Sącza, członka  
grupy samokształceniowej. Podzi-  
kujemy go aby zaznaczył, że wiersz  
woli rządzących osiedli i młodych  
mają świadomość otaczającego  
klanstwa i fałszu.

Radio Solidarność nadaje kil-  
kuminutowe audycje na radiu  
Warszawa od 12 kwietnia,  
Poznań od 12 maja, Gdańsk od  
8 czerwca, Wrocław od 26 cze-  
rwca, Kraków od 6 lipca 1982

=====  
ŻĄDAMY UWOLNIENIA INTERNOWANYCH I ARRESTOWANYCH ! ŻĄDAMY AMNESTII DLA  
SKAZANYCH ! NIE MA POROZUMIENIA NARODOWEGO BEZ "SOLIDARNOŚCI" !  
=====

Oxy Ojciec Święty przyjedź do Częstochowy.

9 dni w których Polska była znowa Polska - tak mówiono w naszym kraju w 1979r. o pierwszej polskiej podróży Jana Pawła II, który wkrótce potem stał się duchowym Ojcem ruchu odnowy Solidarność. Wizyta duszpasterska głowy kościoła rzymskokatolickiego w jednym z rządzonych przez komunistów państw była wtedy i jest ja-  
kładem dzisiaj ryzykownym przedsięwzięciem dla tutejszych władców.

W listopadzie 1966r. papież Paweł VI wraz z prądem pragnienia odania się w wigilię Bożego Narodzenia do Częstochowy w celu sprawienia tu pasterki i powrotu do domu w pierwszy dzień świąt. Gomułka postawił jednak warunek: da zgodę na tego rodzaju błyskawiczną wizytę, jeżeli papież odwiedzi również Wrocław. Watykan odrzucił ten warunek i w ten sposób Gomułka przeszedł do historii jako Polak, który odmówił papieżowi prawa wjazdu.

13 lat później jego następca Gierek nie był skłonny powtórzyć tego rzędu. Pozwolił on swemu redaktorowi w bieżącej szacie polski. Od tego czasu wydarzyło się jednak coś wiele w Europie wschodniej i nie wygląda na to aby nowa podróż papieża była zarządzana dla władców Warszawy i szefów WRON. Polacy liczą co prawda zdecydowanie na przyjazd Ojca Świętego, ale radzielićki nacisk upór junty, stoją na przeszkodzie wizycie.

2 Obecnie toczą się dyplomatyczne zmagania o obecność papieża w Częstochowie 26 sierpnia na obchodzie jubileuszowym Czarnej Madonny, czczonej w klasztorze Jasnogórskim od 600 lat. Junta Jaruzelskiego nie traci nadziei, że Jan Paweł II sam zrezygnuje z podróży lub odroczy ją na nieokreślony czas. Wyrażona przez konferencję episkopatu opinia, iż wizyta papieska mogłaby przyczynić się do pojednania nie przekonała podejrzliwych władców, którzy uważają że papież mógłby spowodować nową falę niepokuszeństwa wśród ludności. Tymczasem czynni w podziemiu przywódcy Solidarności apelują do robotników aby w najbliższych tygodniach wstrzymali się od akcji strajkowych.

Jan Paweł II zapewne śmiało i pewnie występowałby w Polsce, jest przecież autentycznym "władcą" wszystkich Polaków. Głównym uzasadnieniem obecnych rządów nie mogłoby być mowy, o obowiązkach duszpasterskich należy też odwieczanie uwiecznionych. Swoją wizytą papież chciałby osiągnąć coś konkretnego, jak zniesienie trwającego 7 miesięcy stanu wojennego oraz zwolnienie prześladowanych. Wszyscy też wiemy, że bez pośrednictwa Kościoła nie da się znaleźć żadnego trwałego ułożenia stosunków między rządzącymi /PZPF/ i rządzonymi /Solidarność/.

Niedaleka przyszłość pokaże czy szef Wrony Jaruzelski gotów jest ściągnąć na siebie jeszcze większą niechęć społeczeństwa prezentując się jako ten, który powiedział papieżowi nie. Pokaże też czy Jaruzelskiemu i jego ludziom należy bardziej na budowie prawdziwego porozumienia z Polakami, czy też na bezwarunkowemu ustępowaniu Związkowi Radzieckiemu.

/G.A./

## ROZPOCZĄĆ PRZYGOTOWANIA DO STRAJKU POWSZECHNEGO

Poniżej drukujemy fragmenty wywiadu ze Zbigniewem Romaszewskim, członkiem Prezydium ZR Mazowsza, czołowym przywódcą podziemnej "Solidarności", który przedstawia kierunek działania Związku w wypadku nie podjęcia przez władze propozycji porozumienia w obecnym okresie jednostronnego rozbroju.

Redakcja: Co należy zrobić, żeby zmusić władzę do porozumienia?

Z. Romaszewski: Rozpocząć przygotowania do strajku powszechnego. Mamy na to niewiele czasu. Strajk powinien rozpocząć się jesienią tego roku, przed rozmowami Breżniew-Reagan. Strajk postawi sprawę Polski w centrum zainteresowania międzynarodowego.

Powinien to być ogólnopolski strajk powszechny z czynną obroną zakładów pracy. W Warszawie strajk okupacyjny obejmowałby 20-30 dużych zakładów, pozostałe - strajk absencyjny wspomagający. Poza tym demonstracje i pochody, odcinające część sił. Jeśli sytuacja będzie bardzo poważna, władza nie będzie mogła liczyć nie tylko na wojsko, ale i na MO. Gdy jeden batalion odmówi strzelania... Tak było w 1917r. w Rosji w czasie rewolucji lutowej, kiedy mały oddział Kozaków przeszedł na stronę demonstrantów, a po miesiącu już nie było cara.

Trudno w tej chwili robić krótkie strajki - ludzie mówią, że ryzykują wyłączenie z pracy za 15 minut, że to nic nie daje. Są jednak zdecydowani podjąć znacznie większe ryzyko wiedząc, że bóg to będzie ich ostatni. Kiedy w czasie kryzysu bydgoskiego byłem w Wałbrzychu, górnicy mówili, przestaniecie tak szarpać po pół godziny, gotowi jesteśmy siedzieć na iva tygodnie, ale potem niech już będzie spokój. Jeśli uda nam się stworzyć taką atmosferę społeczną jak w marcu 81, to władze albo ustąpią przed groźbą strajku albo strajk wygramy.

RED.: W jaki sposób miałyby dojść do porozumienia?

Z. Romaszewski: Są dwie możliwości. I - władza zdaje sobie sprawę, że grozi katastrofą i decyduje się na porozumienie zanim dojdzie do strajku. II - strajk wybucha, przez 2-3 dni nie udaje się go złamać, dokonuje się przewrót rządowy, nowa ekipa mówi, że poprzednicy oderwali się od nas, godzi się na ustępstwa.

RED.: A gdyby jesienią nie doszło do strajku powszechnego?

Z. Romaszewski: Jeśli stan wojenny będzie się przedłużał, w podziemiu zacznie się tworzyć organizacje paramilitarne. Tylko na krótko może można działać żyłkowo. Jeśli powleczy sobie strajk będzie wa 2 lata, to musi powstać Państwo Podziemne na wzór okupacyjny. Okładanie strajku generalnego wiąże się

poza tym z ryzykiem terronu. Kiedy tak masowy ruch jak "Solidarność" podlega-  
ny jest represjom, a ludzie są szpicelowani musi pojawić się tendencja do lik-  
widowania donosicieli, do tworzenia grup terrorystycznych.

RED. : Jak przygotowywać się do strajku ?

Z. Romaszewski : Wstępem do przygotowań strajkowych było powołanie w kilku pro-  
wincjach Regionalnych Komisji Wykonawczych. Powinny powstać w każdym Regionie.  
Teraz trzeba zająć się uporządkowaniem porozumień międzyszakładowych, a  
szczególnie pośrednich między RKW a zakładami pracy.

We wszystkich zakładach muszą powstać komórki organizacyjne ds. strajku.  
One przygotowują koncepcje obrony zakładu i podadzą szczebel wyżej warunki goto-  
wości do strajku. Do rozwiązania jest szereg trudności technicznych, łączność  
radiofonizacja. Trzeba budować nadajniki i odbiorniki UKF, aby zakłady mogły  
porozumiewać się między sobą, krótkofalówki do łączności międzyszakładowej.  
Trzeba się liczyć z tym, że łączność będzie całkowicie zerwana i zbudować  
nadajnik, który mógłby podawać informacje o przebiegu strajku. Z tym - wbrew  
pozorom - nie będzie wielkiego kłopotu jeśli Słocznia Gdańska się zabarykaduje  
- można tam zbudować dość dobrą antenę. W tej chwili korzystając z doświadczeń  
radia "Solidarność" opracowujemy kompleksowy program łączności na czas strajku.

RED. : Czy nie boisz się odpowiedzialności za taką decyzję ?

Z. Romaszewski : Odpowiedzialność przyjmuję na siebie wraz z mandatem od władz  
krajowych i regionalnych. Jestem odpowiedzialny nie tylko za taką czy inną  
decyzję, ale i za niepodjęcie decyzji. Za to, że ruch "Solidarność" może stać  
się skazany na marazm, a nasz kraj na ezechizację. Za niezorganizowanie straj-  
kowania, które mogą być krwawo stłumione i które nie dadzą żadnego pożytku.

LECH WAŁĘSA już siódmy miesiąc jest poddawany z całą bezwzględnością obró-  
bce psychologicznej po to, aby go złamać i zmusić do wystąpienia  
przed kamerami telewizyjnymi. Najczęściej mu są fałszywe wiadomości  
takie jak : dziecko bardzo chore, czy matka widziała ze sąsiadów, że ona strzelała  
za nim tęsknić - pewnie znalazła sobie innego, załogi zapomnieli o nim i używają  
go za zdrajcę, ubeka itp. Został on całkowicie odizolowany od świata. Radio,  
z którego korzysta, zostało przez ubeków tak rozregulowane, że odbiera tylko  
programy warszawskie. Nie dopuszcza się do niego księży wskazanych przez sąsied-  
zów. Od 11.05. przebywa w Arkamowie w Głeszczadach /6 km od granicy z ZSRR /.  
Prośba żony Danuty Wałęsowej o przeniesienie Lecha bliżej Gdańska nie została  
przyjęta. Ostatnio jego odporność psychiczną została poddawana właśnie przez  
żonę, która przywoziła mu zdjęcia z 1-majowego pochodu Solidarności oraz kase-  
tę magnetofonową, z okrzykami dziesiątek tysięcy manifestantów : Oddać Lecha!  
Wsadzić Wojciecha ! Solidarność ! Wałęga odmówia jakichkolwiek rozmów z prze-  
dstawicielami Wrony bez udziału doradców.

/ "Gdańsk" nr. 6/

Informacje

Informacje

Informacje

R. Szczucki student II roku Metalurgii został skazany przez Sąd Woj. w Katow-  
wie na 3 lata więzienia za namalowanie 26.01. na murze liceum w Mielżyńszczy-  
100 - metrowego napisu : "Katyn 1941. Poznań 1956. Gdańsk 1970. Katowice 1981.  
Pamiętamy. Sejm mówi tak. Naród mówi nie. Generale, Honor i Ojczyzna tracą na-  
dzieję na spotkanie z panem. Solidarność żyje. Wrona Orła nie pokona.  
Wolność i Ojczyzna " .

+++ ++

Wynalazek ochronny nowohuckiej młodzieży : w czasie demonstracji 13.05  
w Nowej Hucie zastosowano po raz pierwszy woreczki z białym lakierem, które  
rzucane były na szyby pojazdów milicyjnych. W ten sposób np. załamano  
skutecznie kamerzystę w hełmie, który filmował demonstrantów.

++++++

/ SI nr 14, Kraków/

Na wystawie rysunków dziecięcych  
w Krakowie cenzor zdjął m.in. prace : "Strajk w Hucie", "Godzina policyjna", "Zomowcy"

Pomnik "Matki Polki". Po ogłoszeniu stanu wojennego WRONA zapowiedziała do r...  
tek, aby wpłynęły na uspokojenie synów i mężów. Jak  
jakby do domu wpadł złodziej i krzyknął do gospodyni: "Waż się i synów,  
bo może im się stać krzywda, gdy wystąpię w obronie Jasnego domu!!"  
Teraz szok minął, kobiety przestają się bać i zaczęły narzekać na brak popra  
wy warunków życia. Toteż szept WRONA Jaruzelski wezwał przedstawicielki kobiet  
polskich" do siebie, by im powiedział, że wie o ich trudnym życiu, ale nie  
może obiecać poprawy, bo wazystkiem widać ten strzyki Bengala, a WRONA nie  
ustąpi !! Na podnieszenie zarządza budowę pomnika "Matki Polki".

Nasz pomysł: Wykłużyć kolejki dwukrotnie i postawić jeszcze jeden pomnik  
"Matki Polce". W kolejce na pomnik czekają też - Inwalida  
Polski, Emeryt i Emerytka, Renclata i wielu innych.  
Radzimy: zamiast składać się na budowę pomnika - idźmy naszym matkom,  
żonom i bardziej pomagajmy im w walce z żydem.

/red.-B /

Matysiaki bez Matysiaków. Po bezskutecznym namawianiu wykonawców audycji  
"radiowej "Matysiakowie" do kolaboracji, ba, szan-  
tażowaniu, jakoby podpisywali umowy w tzw. nieskończoność, kiedy współpracy  
zdecydowanie odmówili: Stanisława Berzanowska, Jan Ciecierski, Tadeusz Janczar  
Stefan Fridman, Barbara Klinkiewicz, Danuta Szaflarska, Wanda Łaczyńska i wielu  
innych, zdecydowano się na wznowienie życia Rodziny Matysiaków na antenie PR -  
Bez Matysiaków. Autor/kolaborant/ - Jerzy Janicki panią Helonę Matysiakovą  
wysłał do kuzynów pod Warszawą. Józefa Matysiaka do sanatorium, Genka z żoną  
do NRD. Stach Matysiak ciągle jest nieobecny z różnych powodów. W warszawskiej  
robotniczej rodzinie dojdzie, być może do rozvodu, bo Stach - Tadeusz Janczar  
nie daje się namówić do kolaboracji. Wprowadzono zatem nowe postacie /żalozni  
wykonawcy/, gdyż aktorzy z grona przyjaciół i znajomych Matysiaków również  
odmówili grania. Ze starej obsady zostały dwie aktorki: Ludziska Łaczyńska i  
Janina Serdyńska - Zosia. W sklepowych kolejkach mówi się szeptem, że rodzinę  
Matysiaków internowano, a do ich mieszkania wprowadzili się policyjni  
kto wie czy nie ubeci.

/Słowo nr5/

ZAGAŹKOWA TRUMNA

Przed Komitetem stoi trumienka  
Kto ją podrzucił? - Nieznana ręka.  
Trzęsą się w strachu partyjne skryby  
Coraz to któryś berka zza szyby  
Z czym ta trumienka? Z trupem, z cegłami.  
Może tam bomba, gaa lub dynamit?  
Stan alarmowy, sekretarz dzwoni,  
Rzesisty pot mu zalewa skronie.  
Wnet pod Komitet już odsiecz bierzy  
Milicja, wojsko, spece, saperzy.  
Co w trumnie było? Nikt nie miał racji.  
BYŁ STOS PARTYJNYCH LEGITYMACJI.

NIE WYRABIAJĄ...  
15 maja na rondzie Al. Lenina  
i Warszawskiej milicyjny "Star"  
walną w betonowy skup. Pijany  
zomowiec nie wyrobił zakretu...  
6 lipca na rogu Kilińskiego  
i Jasnogórskiej przewróciła się  
"Nysa", wyleciało z niej kilku pi-  
janych zomowców i kilkanaście bute-  
lek "czystej". Kierowca nie wyco-  
bił zakretu.

Potwierdzamy następujące wpłaty, jednocześnie apelujemy o powszechne zbieranie  
składek związkowych - pozwoli to nam zwiększyć pomoc rodzinom uwięzionych:  
Emerytka-500, Solidarni-500, KOS 3-4300, Fabryka-2000, Judasz-1000, Rydz-500, Okoń-200  
Elżbieta-200, Bazymienni-2000, Życzliwy-1100, Ewa z B-500, Sympatyka-2000  
W nr8 CDNu powinno być Bies, a nie Pies-przepraszamy! Dziękujemy CDN.

NIE NISZCZ ! DAJ PRZECZYTAĆ INNYM !

CDNŚ. CDN. CDN.